Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polska-na-uchodzstwie/86644,Smierc-generala-Sikorskiego.html

Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Śmierć generała Sikorskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JAROSŁAW RABIŃSKI 14.10.2020

W niedzielę 4 lipca 1943 roku o godzinie 22.30 generał Władysław Sikorski, Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i premier polskiego rządu, wyjechał z pałacu gubernatora Gibraltaru kierując się na tamtejsze lotnisko.

Sikorski wracał do Londynu po trwającej od 25 maja podróży na Bliski Wschód. Około godziny 22.45 zajął miejsce w samolocie. Był to amerykańskiej produkcji bombowiec w służbie RAF, Liberator B-24, wersja LB-30, o numerze AL 523, przystosowany do przewozu pasażerów. O godzinie 23.07 maszyna wystartowała, by – po zaledwie około szesnastu sekundach lotu – uderzyć w morze. Jeszcze przez jakieś 6 minut samolot unosił się na wodzie, następnie zatonął, przewracając się przy tym do góry kołami.

O godzinie 23.07 maszyna wystartowała, by – po zaledwie około szesnastu sekundach lotu – uderzyć w morze. Jeszcze przez jakieś 6 minut samolot unosił się na wodzie, następnie zatonął, przewracając się przy tym do góry kołami.

Akcja ratunkowa ujawniła szokującą prawdę: zginął generał Sikorski i niemal wszyscy spośród podróżujących Liberatorem, w tym szef Sztabu Naczelnego Wodza generał Tadeusz Klimecki, pułkownik Andrzej Marecki – szef Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza, pułkownik Victor Cazalet – brytyjski oficer łącznikowy przy generale Sikorskim i porucznik marynarki Józef Ponikiewski – adiutant naczelnego wodza. Dwie osoby przeżyły katastrofę – pilotujący Liberatora czeski kapitan Eduard Prchal oraz parlamentarzysta brytyjski brygadier John Percival Whiteley. Ten ostatni zmarł jednak wkrótce po wyłowieniu, w łodzi transportującej go na ląd. Trudno podać ostateczną, stuprocentowo pewną liczbę ofiar, w gruncie rzeczy nie wiadomo bowiem dokładnie, ile osób było na pokładzie samolotu.

Kilkadziesiąt minut po katastrofie, około północy, wysłano telegramy do brytyjskiego Ministerstwa Lotnictwa oraz do premiera Winstona Churchilla z informacją o zaistniałej sytuacji. Do Polaków – prezydenta Władysława Raczkiewicza i szefa Gabinetu Naczelnego Wodza, majora Zygmunta Borkowskiego – telegramy takie skierowano dopiero o piątej nad ranem w poniedziałek (do prezydenta informacja dotarła o godzinie 7.35). Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów, zwołanego na godzinę 11.00, prezydent powierzył pełnienie obowiązków premiera Stanisławowi Mikołajczykowi, zaś naczelnego wodza – generałowi Marianowi Kukielowi. W tym czasie w Gibraltarze ciało generała Sikorskiego złożono do trumny, zaś wieczorem zostało ono przeniesione do gibraltarskiej katedry, gdzie Polacy zaciągnęli wartę honorową. 6 lipca odbyło się żałobne posiedzenie Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej – namiastki polskiego parlamentu na uchodźstwie. Podczas obrad rządu i Rady Narodowej RP podkreślano zasługi Sikorskiego na polu politycznym i militarnym.

Londyn, kościół Matki Boskiej Częstochowskiej, nabożeństwo po śmierci premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego, 6 lipca 1943. W ławce pierwszej 1L Stanisław Grabski, drugiej (z lewej strony) od prawej: ministrowie Marian Seyda, Wacław Komarnicki i Jan Kwapiński. Za trumną abp William Godfrey. Widoczni m.in. minister August Zaleski, posłowie Władysław Banaczyk, Michał Kwiatkowski, Arka Bożek i Elżbieta Korfantowa, gen. Stanisław Ujejski. Fot. z zasobu IPN

W rzeczywistości, od momentu otrzymania informacji o śmierci Sikorskiego walka polityczna w Londynie nabrała przyśpieszenia. Gdy polski okręt wojenny, niszczyciel „Orkan", opuszczał Gibraltar z ciałem gen. Sikorskiego na pokładzie (8 lipca), prezydent mianował Naczelnym Wodzem gen, Kazimierza Sosnkowskiego, co wywołało protesty ludowców i chadeków. W dniu przybycia „Orkana" do Wielkiej Brytanii (10 lipca) misję sformowania gabinetu otrzymał dotychczasowy wicepremier, Stanisław Mikołajczyk. Tymczasem trumnę z ciałem Sikorskiego z portu w Plymouth przewieziono w uroczystej asyście pociągiem do Londynu. Przez cztery dni była ona wystawiona w gmachu Prezydium Rady Ministrów przy Kensington Gardens. 14 lipca szczątki Generała przewieziono do katedry Westminsterskiej, w której nazajutrz odprawiono żałobną mszę świętą. 16 lipca ciało gen. Sikorskiego spoczęło na cmentarzu lotników polskich w Newark-on-Trent.

Powyższą chronologię wydarzeń przedstawiłem na podstawie zapisków w „Dzienniku czynności Naczelnego Wodza" – przechowywanym w londyńskim Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego zespole

archiwalnym, w którym, obok notowanych przez adiutantów dokładnych informacji o spotkaniach generała, jego podróżach i wszelkiej aktywności na zajmowanych stanowiskach, znalazły się też kopie dokumentów ilustrujących działalność Sikorskiego. W bardzo rozbudowanym, liczącym kilkanaście tek dossier odnoszącym się do lipca 1943 roku, znajdujemy m.in. odpisy dokumentów związanych z akcją ratowniczą, która trwała do 17 lipca. Już 5 lipca dźwig podniósł kadłub Liberatora, jednak na prośbę RAF ponownie opuszczono go na dno. Kilkukrotnie powtórzona operacja z pewnością przyczyniła się do uszkodzenia cennego materiału dowodowego. Podczas transportu nasady skrzydeł doszło do obsunięcia jednego z wiązań ładunku, które śmiertelnie uderzyło hiszpańskiego robotnika. W ciągu tych dwóch tygodni prowadzono intensywne poszukiwania ciał uczestników feralnego lotu. Ostatnią znalezioną ofiarą katastrofy był pułkownik Andrzej Marecki, którego zwłoki morze wyrzuciło na brzeg 9 lipca. Nie odnaleziono natomiast nigdy ciał córki generała, a jednocześnie jego osobistej sekretarki i szyfrantki, Zofii Leśniowskiej, jego osobistego sekretarza Adama Kułakowskiego (z którym Sikorski nie rozstawał się od września 1939 roku), Brytyjczyka Waltera H. Locka oraz dwóch członków załogi – drugiego (według niektórych autorów – pierwszego) pilota majora Williama S. Herringa i strzelca-radiotelegrafisty starszego sierżanta D. Huntera.

Uroczystości po śmierci premiera Rządu RP i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego, 6 lipca 1943. Prezydent RP Władysław Raczkiewicz (w środku) wychodzi z kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej przy 4 Devonia Road w Londynie po zakończeniu nabożeństwa. Po lewej, w mundurze, widoczny gen.

Bronisław Regulski. Po prawej idzie ks. Zygmunty Kaczyński. W głębi 2L ambasador Edward Raczyński. Fot. z zasobu IPN

> Gdy niszczyciel „Orkan”, opuszczał Gibraltar z ciałem gen. Sikorskiego na pokładzie (8 lipca), prezydent mianował Naczelnym Wodzem gen. Kazimierza Sosnkowskiego, co wywołało protesty ludowców i chadeków. W dniu przybycia „Orkana” do Wielkiej Brytanii (10 lipca) misję sformowania gabinetu otrzymał dotychczasowy wicepremier, Stanisław Mikołajczyk.

Wypadek czy zamach?

Katastrofa lotnicza w Gibraltarze od początku rodziła pytania o jej przyczyny. Czy Sikorski i towarzyszące mu osoby zginęły wskutek wypadku, czy raczej doszło do zamachu? Zwolennikami tej ostatniej tezy są m.in. Tadeusz A. Kisielewski, Dariusz Baliszewski i David Irving. Do formułowania teorii o zamachu skłania m.in. szereg sprzeczności w zeznaniach świadków, kuriozalne wręcz oficjalne ustalenia Brytyjskiej Komisji Śledczej badającej okoliczności katastrofy, przedłużany brak dostępu do pełnej dokumentacji brytyjskiej. Zwolennicy koncepcji zamachu wskazują na wiele ośrodków zainteresowanych usunięciem Sikorskiego. Poważnie rozważa się brytyjskie sprawstwo śmierci polskiego naczelnego wodza. Po odkryciu zbrodni katyńskiej w kwietniu 1943 roku Sikorski, wbrew sugestiom Churchilla, był zdeterminowany do wyjaśnienia jej okoliczności. Podjęte przez Polaków kroki skutkowały zawieszeniem przez władze sowieckie stosunków dyplomatycznych z Polską. Sikorski w 1943 roku nie był już bezwzględnie uległy wobec Churchilla, w przeciwieństwie do jego postawy sprzed dwóch lat, zwieńczonej kontrowersyjnym układem Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 roku. Brytyjczycy mogli obawiać się, że uporczywe drążenie kwestii katyńskiej przez Polaków doprowadzi do napięć w stosunkach brytyjsko-sowieckich, co oznaczałoby kłopoty w realizacji strategicznych celów polityki Londynu.

Zainteresowani pozbyciem się Sikorskiego mogli być również Sowieci. Oprócz obawy przed kompromitacją z

powodu ujawnienia prawdy o katyńskim ludobójstwie, zamrożenie relacji z legalnymi władzami RP na uchodźstwie oznaczało dla Sowietów możliwość realizacji planu B, to jest wypromowania kontrolowanych przez siebie „patriotów polskich” jako „jedynie słusznych” reprezentantów narodu polskiego na arenie międzynarodowej. Sikorski tylko przeszkadzał w realizacji tych zamierzeń.

Gibraltar, uroczystości po śmierci premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego, 8 lipca 1943. Kondukt za trumną z ciałem generała prowadzi gubernator, gen. Frank Noel Mason-MacFarlane. W pierwszym szeregu od lewej: ppłk Michał Protasewicz, Tadeusz Ullman (z MSW), mjr Piotr Dudziński - przedstawiciel Polskich Sił Powietrznych w komisji badającej przyczyny katastrofy, por. Ludwik Łubieński[?] - szef polskiej misji morskiej w Gibraltarze. Fot. z zasobu IPN

Gibraltar, 8 lipca 1943,

marynarze niszczyciela OPR "Orkan" wnoszą na pokład trumnę z ciałem premiera Rządu RP i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego. Fot. z zasobu IPN

Uroczystości po śmierci premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego, wnoszenie trumny z ciałem generała do wagonu na dworzec kolejowy w portowym Plymouth nad kanałem La Manche (W. Brytania), 10 lipca 1943. Fot. z zasobu IPN

Wreszcie, działania naczelnego wodza, zwłaszcza w stosunku do środowisk piłsudczykowskich, wywoływały rosnące niezadowolenie sporej części żołnierzy polskich, m.in. w Armii Polskiej na Wschodzie. Generała krytykowano m.in. za treść układu Sikorski-Majski, zwłaszcza nieostre zdefiniowanie wschodniej granicy Polski. Bliski współpracownik Sikorskiego, generał Izydor Modelski, dysponując informacjami o rozmachu akcji opozycyjnej, usilnie namawiał Sikorskiego do rezygnacji z wyjazdu na Bliski Wschód. Modelski, a także Karol Popiel i Stanisław Mikołajczyk wspominali o tym, że 26 maja 1943 roku odebrali telefon z wiadomością, że generał Sikorski poniósł śmierć w wyniku katastrofy lotniczej w Gibraltarze. Tego dnia naczelny wódz rzeczywiście wylatywał z Gibraltaru na Maltę…

Część spekulacji o zamachu na Sikorskiego przecięły wyniki sekcji zwłok generała wykonane na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej w 2008 roku. Wykazały one definitywnie, że Sikorski nie mógł zginąć w wyniku zastrzelenia, uduszenia, użycia broni białej lub otrucia. Co więcej, obrażenia Sikorskiego były typowe dla

wypadków komunikacyjnych. Wykazano ponadto, że w chwili katastrofy generał był żywy i przytomny.

Być może rację mają więc ci, którzy uważają, że w lipcu 1943 roku w Gibraltarze miał miejsce tragiczny wypadek. Jerzy Zięborak, pilot doświadczalny, a jednocześnie wykładowca akademicki i ekspert m.in. w dziedzinie badania wypadków lotniczych, w szczegółowo udokumentowanej pracy na temat katastrofy stwierdził, że jej główną przyczyną było nadmierne przeciążenie samolotu, połączone z niewłaściwym rozmieszczeniem i przymocowaniem bagażu, skutkujące niedopuszczalnym, tylnym położeniem środka ciężkości samolotu. Jego zdaniem zbyt ciężka maszyna oderwała się od pasa startowego z prędkością zaledwie 130 mil/godz., a więc nieco poniżej prędkości bezpiecznej (135 mil/godz.). Samolot wznosząc się tracił prędkość, a przez niewłaściwe użycie autopilota wkrótce gwałtownie przeszedł do zniżania. Wtedy jego prędkość zaczęła się zwiększać, dochodząc w chwili zetknięcia się z wodą do 150 mil/godz. Podczas gwałtownych manewrów pasażerowie, którzy nie byli przypięci pasami, przemieszczali się wewnątrz samolotu, doznając poważnych, być może już wówczas śmiertelnych, obrażeń. Przesuwał się również bagaż, powodując dodatkowe niebezpieczeństwo dla pasażerów i jednocześnie zwiększając problemy ze sterowaniem maszyną.

Uroczystości po śmierci premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego, siedziba Prezydium Rady Ministrów w Pałacu Rothschildów przy Kensington Palace Garden 18-19. Sala posiedzeń Prezydium Rady Ministrów, gdzie od 11 do 15 lipca 1943 r. wystawiona była na widok publiczny trumna z ciałem gen. W. Sikorskiego. Przy trumnie wartę honorową pełnią żołnierze Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. S. Sosabowskiego. Fot. z zasobu IPN

Londyn, siedziba Prezydium Rady Ministrów, delegacja rządu RP składa wieńce po śmierci premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego. Pierwszy rząd od prawej: minister Stanisław Kot, wicepremier Jan Kwapiński, premier Stanisław Mikołajczyk, ministrowie Marian Seyda, Karol Popiel i Jan Stańczyk. Z tyłu od prawej klęczą: minister Wacław Komarnicki, gen. Marian Kukiel, dyrektor Adam Romer, ambasador Edward Raczyński, gen. Izydor Modelski. Fot. z zasobu IPN

Śmierć gen. Sikorskiego spowodowała bardzo poważne zmiany w układzie sił w polskim Londynie i w pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Nastąpił postulowany od dawna podział funkcji premiera i naczelnego wodza. Co istotne, stanowiska te zostały rozdzielone pomiędzy dwie strony konfliktu

wyrosłego na bazie relacji polsko-sowieckich.

Krajobraz po katastrofie

Niezależnie od tego, czy śmierć generała Sikorskiego nastąpiła w wyniku zamachu czy wypadku, spowodowała ona bardzo poważne zmiany w układzie sił w polskim Londynie, jak również w pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Nie mogło być inaczej, skoro zginęła osoba, która w warunkach wojennych kumulowała w swych rękach naczelną władzę wojskową i cywilną. Przede wszystkim nastąpił postulowany od dawna podział funkcji premiera i naczelnego wodza. Co istotne, stanowiska te zostały rozdzielone pomiędzy dwie strony konfliktu wyrosłego na bazie relacji polsko-sowieckich. Zwolennicy kontynuowania linii Sikorskiego weszli do rządu Stanisława Mikołajczyka, zaś krytycy Sikorskiego przejęli kierownictwo Polskimi Siłami Zbrojnymi. Ośrodki wojskowy i cywilny przestały harmonijnie ze sobą współpracować, zaś na ich relacjach zaważył spór o imponderabilia, toczący się w polskim Londynie od lipca 1941 roku. Prezydent RP wzmocnił swoją pozycję polityczną, hamowaną wcześniej przez Sikorskiego.

Cmentarz polskich lotników w Newark (środkowa Anglia), pogrzeb premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysława Sikorskiego, 16 lipca 1943. Przemawia premier Rządu RP (od 14 lipca) Stanisław Mikołajczyk (z kartkami). Z przodu od prawej m.in. gen. Józef Haller, nowy Naczelny Wódź gen. Kazimierz Sosnkowski i w czarnym welonie wdowa Helena Sikorska. Za Mikołajczykiem po lewej

przewodniczący Rady Narodowej Stanisław Grabski, po prawej minister Karol Popiel. Fot. z zasobu IPN

Największe straty śmierć generała wywołała w pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Pomimo wad Sikorskiego, w tym przesadnego podkreślania swojej pozycji w gronie przywódców państwowych, był on politykiem obdarzonym sporym autorytetem i dobrze znanym w światowych kręgach decyzyjnych. Od dramatycznej rozmowy z Churchillem w czerwcu 1940 roku, gdy decydowały się losy Europy po klęsce Francji, premierów Polski i Wielkiej Brytanii łączyła polityczna przyjaźń.

Śmierć generała Władysława Sikorskiego w Gibraltarze zbiegła się w czasie z aresztowaniem przez gestapo generała Stefana Grota-Roweckiego, komendanta głównego Armii Krajowej. Kilka miesięcy wcześniej, w lutym 1943 roku Niemcy zatrzymali delegata rządu RP na kraj – profesora Jana Piekałkiewicza. Te straty Polska poniosła w czasie, gdy radykalnie zmieniała się sytuacja na froncie sowiecko-niemieckim, w południowej Europie i na Pacyfiku. W momencie, w którym alianci uzyskali możliwość kształtowania świata według własnej wizji, zabrakło silnego głosu polskiego. Mikołajczyk, choć wsparty przez Churchilla jako kandydat na polskiego premiera, miał nieporównanie słabszą pozycję. Trudno wyrokować, czy władze sowieckie zdołałyby równie brutalnie narzucić swoją wizję powojennej Polski, gdyby żył Sikorski. Można jednak przypuszczać, że działałby efektywniej od Mikołajczyka w zabiegach o poparcie spraw polskich przez Churchilla i Roosevelta.

Generał Władysław Sikorski. Fot. z zasobu IPN

COFNIJ SIĘ